

Anarcho-Biblioteka
Teksty spod czarnej flagi



Krótką refleksja o tym na czym świat stoi i co należy robić by szerzyć anarchizm na co dzień

Anonim

Anonim

Krótką refleksja o tym na czym świat stoi i co należy robić by szerzyć
anarchizm na co dzień
2015-10-23 11:41

skolektywizowane 10 lipca 2020 z https://cia.media.pl/krotka_refleksja_o_tym_na_czym_swiat_stoi_i_co_nalezy_robic_by_szerzyc_anarchizm_na

pl.anarchistlibraries.net

2015-10-23 11:41

Istnienie klas społecznych często pomijane jest w mediach głównonurtowych, a jeżeli już pada termin „klasa” trudno nie odnieść wrażenia, że na świecie istnieje wyłącznie „klasa średnia”. Szef i pracownik mają rzekomo wspólne interesy, pracodawca daje pracę (czyżby zostawienie jej dla siebie było prostszym rozwiązaniem?), a pracownik to byłoby mało istotny, rzadko wspomniany. Bogata elita wcale nie wpływa na całokształt funkcjonowania państwa, a w demokracji nie istnieje rzekomo żadna hierarchia, której podporządkowana jest większość populacji.

Jest to podstawowy powód dla którego nadrzędnym celem współczesnych anarchistów powinno być uświadamianie klasowe swojego otoczenia, celem zdemaskowania prawdy o tym, że klasy istnieją i, że znajduje się między nimi konflikt interesów. Anarchiści nie dostrzegający zjawiska konfliktu klasowego ani istnienia klas, będą pierwszymi, którzy przeoczą pozostałe relacje władzy występujące w społeczeństwie. Ich idee będą warte o wiele mniej niż cena pewnej kamienicy na poznańskim rynku.

Świadomość klasowa to świadomość obiektywnych faktów. Analiza klasowa poddawana jest nieustannej nagonce jako marksistowski wymysł. Tymczasem nie tylko socjaliści, lecz również ich wrogowie często sami zgadzają się z jej koncepcją. James Madison, prezydent USA w latach 1809-1817 stwierdził: „ci, którzy posiadają, i ci, co nie posiadają, zawsze kształtowali odmienne interesy w społeczeństwie”. Z kolei inwestor giełdowy, Warren Buffet powiedział wprost: „oczywiście, że istnieje walka klas i to moja klasa, klasa bogatych ją wygrywa”.

Burżuazja doskonale rozumie, że wygrywa dzięki solidarności z innymi ludźmi znajdującymi się w takim samym położeniu klasowym. Kapitaliści wspólnie działają w celu osiągnięcia wspólnych celów. Nie da się ich pokonać w inny sposób niż poprzez zorganizowaną solidarność pracowników. Celem współczesnych anarchistów powinno być nie tylko przedstawienie tego obiektywnego faktu, lecz również tłumaczenie dlaczego istnieją klasy i dlaczego należy znieść podziały klasowe. Upowszechnienie się klasy robotników nie przyczyni się do obalenia relacji władzy jaką jest kapitalizm.

W ostateczności ruch anarchistyczny nie będzie w stanie realizować nawet najbardziej umiarkowanych postulatów doraźnych bez wyzbycia się złudzeń co do akceptacji jakichkolwiek szefów i jakichkolwiek przywódców i wewnętrznych relacji władzy. Dlatego nie dziwnym jest, że wielu kandydatów na przywódców, polityków lub faktycznych władców świata, sprzeda nawet własną matkę za cenę ukrycia przed nami kulisów relacji społecznych. Można krytykować marginalne inicjatywy za swój ograniczony zasięg i małe pole

działania. Trzeba jednak pamiętać, że dzięki małym sukcesom, konsolidujemy się i sprawiamy, że coraz więcej ludzi chce zmieniać całą rzeczywistość. Musimy być przy tym ostrożni by nie odłożyć przekazu antysystemowego na potem. Jeśli to zrobimy, ktoś to wykorzysta, i stworzy potwora, który pod płaszczykiem antysystemowości zrobi wiele celem obudzenia jeszcze gorszego oblicza obecnego systemu.

Wśród pracowników byli, są i zawsze będą tacy, którym nie zależy na obaleniu całego systemu hierarchii. Część po prostu w to nie wierzy, część wierzy w taką możliwość, ale nie chce aby taki scenariusz się spełnił. Wolą wspinać się coraz wyżej w hierarchii i móc narzucać innym swoją wolę. Doświadczenia w konfliktach z władzą mogą zmienić ich pogląd na sprawę. Ale część z nich może w kluczowych momentach zdradzić swoich towarzyszy. To prawda, człowiek nie musi należeć do klasy pracującej żeby być wrogiem systemu, ale może również należeć do niej, a i tak być jego zwolennikiem. Największy obiektywny interes w wyrwaniu się spod jarzma władzy mają ci, którzy znajdują się na dole i to oni muszą być targetem naszych idei. Bez udziału pracującej części ludności żadnej rewolucji nie będzie.

Akcja bezpośrednia musi być nastawiona na stworzenie siły i wartości opartych na solidarności i wolności. Kapitalizm jest jedną z wielu relacji władzy, obok obalenia wyzysku ekonomicznego dążymy do ukrócenia ucisku duchowego i psychologicznego. Konflikt klasowy przenosi się również poza zakład pracy i występuje przy okazji inwestycji przemysłowych, czy walk o dach nad głową. Nie jesteśmy robotami, których życie ogranicza się do pracy.

Trzeba na każdym kroku demaskować ideologiczne kłamstwa władzy, a w szczególności wykazać, że teoria ładu i porządku, która usypia wolność i swobodę, jest fałszywa od początku do końca. Państwo nie przestrzega praw, które samo sobie narzuca, a wszystkie prezenty pochodzące od władzy w większości słusznie traktujemy podejrzliwie. Rządzi ten, kto płaci, a nie ten, co głosuje. Edukacja poprzez słowo, pióro, sztukę czy działalność powinna być zadaniem każdego anarchisty. Rewolucje i masowe wystąpienia przeciwko władzy wybuchały zawsze tam, gdzie przez długi czas obecna była propaganda rewolucyjna. Wspieraj lokalne środowiska anarchistyczne, jeżeli nie wierzysz w obietnice wyborcze oraz zmienianie systemu od środka.

Myśl Walcz, Stawiaj Opór
Walczyc trenować, Anarchia musi panować